

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odosnozeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odosnozeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 11 grudnia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łamej od wiersza piątego. lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łamej 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

O nowy rząd w Niemczech.

Z Berlina donoszą, że w sprawie utworzenia rządu wybuchł ostry zatarg pomiędzy socjalistami, demokratami i centrum z jednej a niemiecką partją ludową z drugiej strony.

Niemiecka partja ludowa mianowicie odmawia uprzejmie współpracy z socjalistami w rządzie i tylko na pozór zgodziła się na żądanie prezydenta Rzeszy, by utworzono rząd wielkiej koalicji. Zanim jeszcze socjaliści powzięli ostateczne uchwały w sprawie warunków przystąpienia do rządu, prasa niemiecko ludowa

twierdzi, że warunki socjalistów są nie do przyjęcia, a socjaliści korzystają z odrzucenia tych warunków, ażeby szczerzyć przeciw innym partjom.

Oświadczenia te wywołały bardzo złe wrażenie, a centrum zagroziło, że gdyby stronnictwo niemiecko ludowe uniemożliwiło wielką koalicję, to wówczas centrum w przyszłości nie utworzyłoby żadnego rządu wspólnie ze stronnictwem niemiecko ludowym, co przy obecnym składzie Reichstagu oznacza wogóle niemożliwość utworzenia rządu parlamentarnego.

Centrowcy niemieccy wobec Polaków.

W sejmie pruskim w związku ze znanym przemówieniem posła Baczewskiego wystąpił ostro przeciwko żądaniom mniejszości polskiej członek niemieckiego centrum katolickiego, poseł Zawadzki z Bytomia.

Twierdził on, iż w zakresie nauk języka ojczystego i religii po polsku, ludność polska w Niemczech jest najzupełniej zaspokojona: że banki polskie rozwijają się pomyślnie, co wskazuje, iż nie potrzebują pomocy kredytowej od rządu: że wdowy i sieroty po zamordowanych przez Selbstschutz nie powinny otrzy-

mywać wsparcia ze strony władz pruskich, gdyż działalność Selbstschutzu była spowodowana przez Polaków, chcących oderwać się od Niemiec.

Przy okazji poseł Zawadzki kilkakrotnie zaznaczył, iż mniejszość, która nie chce złączyć się z całością państwa, nie powinna korzystać z żadnych względów.

Ostatnie słowa niemieckiego posła centrowego warto sobie zapamiętać.

O polskość Mazurów.

W sejmie pruskim poseł Baczewski poruszył sprawę narodowości i języka Mazurów pruskich, stwierdzając na podstawie źródeł i wydawnictw niemieckich, iż są oni szczerem polskim.

Dotychczasowy system rządowy, stosowany wobec Mazurów, określił poseł B obrazowo, jako pruski więzienny kaftan bezpieczeństwa, zaaplikowany dla celów wynarodowienia i germanizacji.

Mówca żądał zaniechania tego systemu oraz wprowadzenia do szkół ludowych na pruskim Mazowszu nauki języka polskiego.

Przemówienie posła B. wywołało gwałtowną burzę wśród nacjonalistów niemieckich.

O podział Austrii.

Z Pragi, donoszą, że między arcyksięciem Albrechtem, księciem Ruprechtem a arcyksięciem Fryderykiem Wilhelmem doszło do umowy w sprawie oddania tronu węgierskiego arcyksięciu Albrechtowi.

Według „Presse” brał udział w tych naradach również Mussolini. Albrecht zapewnił odpowiednio czynnikami, że tylko wówczas obejmie tron na Węgrzech, gdy gwarantowane będzie, że państwo Habsburgów więcej nie powstanie. Ażeby zadokumentować swoje stanowisko wobec Austrii, godzi się Albrecht na podział Austrii.

Według danych, zebranych przez specjalnego korespondenta „Neue Freie Presse” miałyby połu-

dniowa Austria przypaść Włochom, północna Czechosłowacji, a Salzburg, Górna Austria i część Tyrolu Niemcom. Burgenland wróciłby znowu do Węgier.

Mussolini oświadczył, że Rumunja, Jugosławia i Czechosłowacja poparą ten plan.

Ruprecht i Fryderyk Wilhelm godzą się oddać część Austrii, by w ten sposób uzyskać pomoc Włoch i Czechosłowacji w ich planach monarchistycznych.

Rumunja miała oświadczyć, że zgadza się na obsadzenie tronu węgierskiego przez Albrechta, ale nigdy się nie zgodzi na to, by Otto zasiadł na tronie węgierskim.

Francja wobec zgonu Reymonta.

Rząd francuski polecił ambasadorowi de Panafieu wyrazić rządowi polskiemu kondolencję z powodu śmierci Władysława Reymonta.

„Ere Nouvelle” poświęca pamięci Władysława Reymonta dłuższy artykuł, w którym kreśli życie wielkiego pisarza i sławi wybitną jego działalność literacką.

Nie uciekając się do sztucznych efektów literackich — pisze dziennik, — Reymont dawał swym utworom piękno poetyckie i głębię myśli. Za te walory słusznie przyznano mu nagrodę Nobla, jako rekompensatę za jego idealizm. Nie bez słuszności porównuje się „Chłopów” z „Georgikami” Wirgiliusza.

Śmierć Kazimierza Tetmajera.

W Krakowie zmarł wybitny poeta i pieśniarz Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

Jestto włec trzeci mocarz ducha, który w ostatnim czasie odszedł w zaświaty.

Ku czci Reymonta.

Powołany do życia z inicjatywy Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast „Ludowy Komitet Reymontowski Uroczystości Pogrzebowej” uchwalił jednomyślnie wystosować do włościan następującą odezwę:

„Bracia Chłopi! Żałobną wam wieść niesiemy. Zmarł oto w Warszawie w nocy z 4 na 5 grudnia 25 r. wielki piewca polskiej wsi i polskiego chłopca — Władysław Stanisław Reymont. Winniśmy Wielkiemu Zmarłemu cześć i miłość, boć z chłopskiej on wyszedł chaty. Wzywamy was więc, byście wszędzie, we wszystkich wsiach i gminach uczcili pamięć zmarłego, byście

w kółkach rolniczych, kołach młodzieży, radach gminnych, spółdzielniach, czytelnicy, słowem wszędzie, gdzie w ciągu grudnia 1925 r. się zbierze gromadnie, uczcili ś. p. Władysława Stanisława Reymonta, chwilą specjalnie na to poświęconą. Jesteśmy pewni, że wezwaniu naszemu zadość uczynicie, aby w ten sposób okazać wielkiemu zmarłemu swą wdzięczność i miłość!”

Warszawa, 7 grudnia 1925 roku.
(—) Klub Pracy. (—) Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”.
(—) P. S. L. Wyzwolenie i Jedność Ludowa.
(—) Związek Chłopski.

Centralny Związek Kółek Rolniczych, Centralny Związek Młodzieży Włościańskiej, Centralny Związek Osadników, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, Mało-

polski Związek Młodzieży, Polska Akademicka Młodzież Ludowa, Polskie Towarzystwo Emigracyjne, Polski Związek Organizacji i Kółek Rolniczych, Rolnicza Kasa Spółdzielcza, Słowiński Związek Młodzieży Włościańskiej, Spółdzielnia Osadników Wojskowych, Towarzystwo popierania przemysłu ludowego „Unja”, Zjednoczony Związek Organizacji i Kółek rolniczych ziem Wschodnich, Zrzeszenie Samorządów powiatowych, Związek Instruktorów gospodarstwa włościańskiego, Związek instruktorów i inspektorów gospodarstwa włościańskiego i pracy społecznej, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Związek Spółdzielni mleczarskiej i jajczarskiej, Związek teatrów ludowych, Związek wychowawców i wychowanek niższych szkół rolniczych.

Z ramienia komitetu od kilku dni objeżdża województwo warszawskie 20 akademików celem pouczenia włościanstwa o stracie, jaką poniosła wieś polska przez śmierć śp. Władysława Stanisława Reymonta i celem zorganizowania przybycia włościan na pogrzeb. Komitet poczynił starania, aby ze wsi rodzinnej śp. Zmarłego, Kobiele Wielkie, delegacja ludowa przywiozła garść ziemi, którą wrzucono do grobu na trumnę.

Komitet złożył na grobie wieniec, ponadto ufunduje dla wsi Kobiele Wielkie bibliotekę ludową imienia Władysława Stanisława Reymonta.

Sprawy polskie.

Polska stacja nadawcza.

Oddawna oczekiwane powstanie stacji nadawczej w Warszawie, która obsługiwałaby całą Polskę, zaczyna przybierać rzeczywiste kształty. Świeżo zorganizowane potężne towarzystwo „Polskie Radio” przystąpiło do budowy dwóch stacji nadawczych, zamówionych u Marconiego w Londynie. Pierwsza z nich, która stanie już w ciągu lutego p. r. będzie typu i wielkości obecnej stacji w Rzymie, zatem dość wielka. Prócz niej jednakże w czerwcu lub lipcu 1926 r. zostanie uruchomiona wielka stacja typu Daventry. Będzie to ostatni wyraz techniki radjofonicznej, odpowiedni do obszaru i warunków Polski. Typ Daventry od miejscowości w Anglii, w której postawiono taką stację, jest dziś powszechnie uznany za najlepszy i szereg państw przystępuje do budowy takich stacji.

Jednozłotowe cegiełki na „Dom Inwalidów”.

W długim szeregu imprez, przy których pomocy Związek Inwalidów Wojskowych zamierza uskutecznić swój projekt wzniesienia w Stolicy Rzeczypospolitej wielkiego „Domu Inwalidów”, najpoważniejsze miejsce zajmie niewątpliwie sprzedaż publiczna „cegiełek” jedno-złotowych.

„Cegiełki” te w postaci niewielkiej karty podłużnej z odpowiednim napisem litografowanym, na tle Białego Orła po stronie prawej i widoku projektowanej budowli — na stronie lewej — sprzedawane są imiennie, nabycie bowiem chociażby tylko jednej „cegiełki” daje prawo do umieszczenia nazwiska nabywcy w Złotej Księdze Fundatorów „Domu Inwalidów”. Z tego powodu też każda „cegiełka” opatrzona jest numerem kolejnym.

Publiczna sprzedaż „cegiełek” rozpoczęła się w dniu 1 grudnia r. b. równocześnie na całym obszarze Rzeczypospolitej; słusznym jest bowiem, aby do budowy tego gmachu, mającego służyć celom ogólnokrajowym przyczyniło się skromnymi bodaj ofiarami społeczeństwo całego Państwa, bez względu na dzielnicę, wyznanie i narodowość.

Sprzedaz „cegiełek” na Dom Inwalidów odbywa się za pośrednictwem wszelkiego rodzaju instytucji, organizacji, zakładów przemysłowych i handlowych, kolportażu ulicznego, a także administracji wszystkich dzienników i wydawnictw periodycznych w Polsce.

Sprawy polityczne.

Zamiast do parlamentu, do więzienia.

Sensacją polityczną dnia w Czechosłowacji jest aresztowanie i osadzenie w więzieniu posła komunistycznego Tauska, następnego dnia po odejściu tegoż do sejmiku. Tausk został w roku ubiegłym skazany

Zarządzenia władz w kierunku zapobieżenia podwyższaniu cen.

W dniu 7 bm. odbyła się pod przewodnictwem p. Wojewody Pomorskiego i przy współudziale p. Prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym — konferencja za interesowanych czynników rządowych, w sprawie przeprowadzenia odpowiednich kroków przeciw szerszej się lichwie i spekulacji.

Na konferencji stwierdzono, że w związku z chwilowym spadkiem złotego — w stosunku do dolara — zaszły na całym Pomorzu karygodne wypadki podwyższania cen nawet na artykuły pierwszej potrzeby.

Mimo pozostawienia przez czynniki rządowe odpowiedniego okresu czasu do zorientowania się w położeniu i nawrócenia z drogi zupełnie błędnej ze stanowiska gospodarczego, a karygodnej z punktu widzenia prawa, oraz wysoce nieobywatelskiej i szkodliwej dla dobra ogółu i Państwa, szczególnie w okresie jego wysiłków w kierunku stabilizowania równowagi finansowej — podniesione ceny przeważnie nadal utrzymane lub nieodpowiednio zniżone.

Z ubolewaniem stwierdzono dalej, że niektóre poważne instytucje finansowe i przemysłowo handlowe przyczyniły się także do powyższego stanu rzeczy, przewalutowując swoje należności według kursu dolara, względnie żądając bezwzględnej zapłaty należności.

Ponieważ smutny ten objaw nie mógł znaleźć żadnego uzasadnienia w chwilowym wahanii się kursu złotego, a tem mniej w obecnym położeniu gospodarstwa — należało w interesie społeczeństwa i Państwa, przestępstwom lichwy i spekulacji położyć kres, przez wydanie stanowczych i celowych zarządzeń.

Władze administracyjne zgodnie z władzami prokuratorskimi ustaliły i zarządziły:

- 1) Wszystkie wypadki lichwy i spekulacji będą z całą bezwzględnością ścigane przez organy Policji Państwowej i oddawane Prokuraturze celem wniesienia aktu oskarżenia.
- 6) Urzędy prokuratorskie otrzymały od p. Prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym szczegółowe

zarządzenia i wskazówki odnośnie do specjalnego zajęcia się i przeprowadzenia w przyspieszonym tempie spraw o lichwę i spekulację.

- 3) Władze administracyjne i Instancji otrzymały dodatkowe rozporządzenia i wytyczne postępowania przy zwalczaniu powyższych przestępstw, a w szczególności:

- a) ścisłego stosowania rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 139 dotyczącego uwidaczniania cen i stwierdzenia różnicy między cenami zawartymi w fakturach a faktycznie pobieranymi.

- b) wykonywania z całą bezwzględnością przepisów ustawy o zwalczeniu lichwy z dnia 2. lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 449) jak też rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 stycznia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 36).

- c) ścisłego przestrzegania wydanych zarządzeń dotyczących godzin targowych i przedwczesnego wykupywania towarów przez handlarzy na targach.

- d) bezwzględnego powołania do życia — przewidzianych odnośnymi rozporządzeniami — Komitetów obywatelskich przy Magistratach, wydających opinie w sprawie cen.

Nadto na konferencji ustalona została zgodnie opinja w sprawie powołania specjalnych sądów do różnych dla spraw lichwy i spekulacji.

Władze na Pomorzu żywią uzasadnioną nadzieję, że całe społeczeństwo, a przedewszystkiem zainteresowane czynniki przemysłu i handlu polskiego poprzemysłowian w dobre zrozumiałym interesie własnym i ogółu oraz w obronie — przed nieuczciwymi jednostkami, tego stanowiska w społeczeństwie, na jakie dobrze zasłużył sobie poważny przemysł i handel polski na Pomorzu.

Rozwój radio w Niemczech.

Pod datą 1 listopada rb. liczono 375 481 abonentów w Berlinie, 45 953 we Wrocławiu, 61 360 w Frankfurturcie i Kassel 103 869 w Dreźnie i Lipsku, 86 592 w Monachjum i Norymberdze etc. etc. Ogólna zaś ilość abonentów radio w całych Niemczech wynosi 872 695.

Wielkie śnieżyce w Moskwie.

W tych dniach zaczął w Moskwie padać silny śnieg i wielkie masy śniegu bez ustanku spływały na ziemię przez gozdn 12, tak, że wysokość warstw śniegowych doszła do 70 cm. Tramwaje przestały kursować a niektóre wozy stanęły nagle wśród drogi. Do zajęć spóźniło się 50.000 robotników i urzędników. Celem umożliwienia ruchu tramwajowego wysłano 2.000 zamiataczy. 10 tysięcy stróżów i bezrobotnych zrzucano śnieg z dachów i usuwało go z chodników. Pociągi przybyły z wielkim spóźnieniem. Na tory kolejowe wysłano całe oddziały robotników, by uwolnili drogę dla pociągów.

Przestępstwa w Rosji wzrastają.

Kronika przestępstw w Rosji sowieckiej stale wzrasta. „Proletarska Prawda“ donosi, że w jednym miesiącu zanotowano w Charkowie 3500 wypadków przewinień. Obecnie cała prasa rosyjska podjęła kampanję prasową przeciw fali przestępczości, domagając się energicznie od władz, by występowały bez względu na przestępców.

na rok więzienia i na pozbawienie prawa wyborczego za wywołanie w r. 1922 rozruchów komunistycznych w Użgorodzie. Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który wyrok pierwszej instancji zatwierdził. Gdyby wyrok zapadł o dzień wcześniej, Tausik nie mógłby kandydować do sejmu. Ponieważ zaszedł fakt aresztowania posła, któremu już przysługiwało prawo nie tykalności, komuniści czescy usiłowali zacząć formalność aresztowania. Ministerstwo sprawiedliwości stanęło jednak na stanowisku, że poseł Tausik za to przestępstwo został już wydany przez poprzedni parlament, wobec czego nie może być mowy o naruszeniu nie tykalności. W tym sensie zostało wydane oficjalne wyjaśnienie, poseł Tausik zaś przebywa w więzieniu.

Wiejskie kinematografy w Rosji.

Centralny zarząd kin odeskich postanowił urządzić we wsiach odeskiego okręgu 20 stałych kin. Ceny wstępu nie będą wyższe nad 5 kopiejek od osoby.

Ilu jest komunistów ukraińskich?

W tych dniach odbyła się w Kijowie XI. krajowa konferencja partii komunistycznej, na której między innymi omawiano liczebność ukraińskiej partii komunistycznej. Wedle ostatnich obliczeń liczy ukraińska partia komunistyczna 133 562 członków. W liczbie tej 72 proc. robotników przemysłowych a tylko 28 proc. wieśniaków. Do ukraińskiego komunistycznego związku młodzieży należy 263 000 członków.

Bunt Chmielnickiego.

55) Powieść historyczna.

Zali mogłem pomyśleć, że nie ulęknie się ciebie, hanle, że nie upokorzy się na twój widok, nie uderzy czołem przed tobą, ale wzniesie zuchwałą rękę na ciebie, przeleje krew twoich wojowników i będzie ci uragał, potężny monarcho, jak ostatniemu z twoich murzów? Gdybym ja tak śmiał myśleć, ciebiebym zniewarzył, którego czczę i miłuję.

— Allah! — rzekł han coraz bardziej zdziwiony. — Lecz to ci powiadam, — mówił dalej Chmielnicki, — jesteś wielki i potężny; od wschodu aż do zachodu narody biją ci czołem, i lwem zowią. Jeden Jarema nie pada na twarz przed twoją brodą, więc jeżeli go nie zetrzesz, jeżeli karku mu nie ugniesz, i po jego grzbiecie nie będziesz na koń siadał, za nic twoja potęga za nic twoja sława, bo powiedzą, że jeden książ lachki poharbił krzymskiego cesarza i kary nie odebrał, że on większy, że potężniejszy od ciebie. Chmielnicki wsparł się bulawą i czekał śmiało.

— Rzekłeś, — przemówił w końcu han, — że gnę kark Jaremy, po jego grzbiecie na koń będą siadał, ażeby nie mówiono od wschodu do zachodu, że jeden pies niewierny mnie poharbił.

Chmielnickiemu radość strzeliła z oczu, za jedną drogą odwrócił zębę wiszącą nad swoją głową i sprzymierzeńca wątpliwego w najwierniejszego zmienił.

Ten lew umiał w każdej chwili w węża się przedzierzgnąć.

Oba obozy huczały do późna w noc, jak huczały gżczyły na wyroju, przygrzane słońcem wiosennem,

a tymczasem na pobojowisku spali snem nieprzebudzonym i wiecznym rycerze, pobodzeni włóczniami, pocięci mieczem, poprzeszywani przez strzały i kule, Książyc zeszedł i rozpoczął wędrówkę po tem polu śmierci i więc odbijał się w kałużach skrzępej krwi, wydobrywał z pomroki coraz nowe stosy poległych, schodził z jednych ciał, wchodził cicho na drugie, przeglądał się w otwartych martwych żrenicach, oświecał sine twarze, szczątki potrząskanej broni, trupy końskie — i promienie jego bładły coraz bardziej, jakby przerażone tem, co widziały. Było coś tajemniczego, coś strasznego w tem polu, pokrytem trupami, ludzkimi, w tej cichej zgodzie, w jakiej leżeli obok siebie Polacy, Turcy, Tatarzy i Kozacy. Wiatr niekiedy zaszumił w zaroślach, rosnących na pobojowisku, a żołnierzom czuwającym na okopie wydało się, że to dusze ludzkie kołują tak nad ciałami.

Jakoś i mówiono, że gdy północ wybiła w Zbarażu, na całym polu od okopu aż do taboru zerwały się z szumem jakoby niezmiernie stada ptactwa. Słyszano jakieś rozplakane głosy w powietrzu, jakieś ogromne westchnienie, od których głosy stawały na głowie, i jakieś jęki. Ci, co mieli jeszcze ledz w tej walce, i których uszy otwartsze były na zaziemskie wołania, słyszeli wyraźnie, jak dusze polskie odlatając wołały: „Przed oczy twoje Panie, winy nasze składamy!” — a zaś kozackie jęczały: Chryste! Chryste! pomiluj! bo jako w bratobójczej wojnie poległ, nie mogły wprost do wiekuiestj światłości ulecieć, ale przeznaczone im było lecieć gdzieś w dal, ciemną i razem z wichrem krążyć nad padolemi łez i płakać, i jęczeć po nocach, dopóki odpuszczenia wspólnych win i zapomnienia i zgody u nóg Chrystusowych nie wyżebrzą...

Podróż Chamberlaina.

Według doniesień dzienników, Chamberlain po zakończeniu sesji Rady Ligi Narodów w Genewie, uda się do Rapallo gdzie wraz z rodziną spędzi święta Bożego Narodzenia. Po wyjeździe z Rapallo Chamberlain odwiedzi wysokiego komisarza angielskiego w Egipcie, sir George Lloyda, poczem powróci do Anglii drogą na Jerozolimę, gdzie zatrzyma się na czas krótki.

Powódź w Albanji.

Z Tirany donoszą, że wylew jeziora w Skutari przybiera rozmiary katastrofalne. Pod wodą stoi całe stare miasto Skutari i część nowego. Komunikacja pomiędzy Skutari i Turaną przerwana. Parlament albański po uchwaleniu nagłego kredytu na pomoc dla dotkniętych katastrofą, przerwał na znak żałoby posiedzenie.

O zajścia na granicy bułgarsko-rumuńskiej.

Odpowiadając na interpelację, wniesioną w senacie rumuńskim w sprawie nieustannych ataków bułgarskich komitadż na granicy rumuńskiej oraz zarządzeń, jakie rząd ma zamiar podjąć w celu położenia kresu tym zajściom, minister spraw zagranicznych Duca oświadczył, że rząd rumuński niejednokrotnie już interwenjował u rządu bułgarskiego w tej sprawie. W ostatnim nawet tygodniu wystąpiono do rządu bułgarskiego ze stanowczą interwencją, wskazującą na wznowioną działalność tych band, czemu za wszelką cenę należy zapobiec. „Obiecuje panom, kończył minister, że nie będę się wahał ani na chwilę w tym względzie w wypełnieniu mego obowiązku, ażeby tylko granice naszego kraju były ochronione“.

Wielkie mrozy we Włoszech.

Z całych Włoch donoszą o wielkich mrozach. W Trydencie notowano 11, w Parmie 10, w Ferrare 5, Wenecji i Rzymie 2, Neapolu Pizie i Livorno temperatura wynosiła 0°. Nawet z okolicy Etny nadeszły wiadomości o opadach śnieżnych. Z Wenecji donoszą, że zamarzyli częściowo Laguny. Na płaskowzgórzu Asjago notowano 18° poniżej zera.

Samobójstwa w Berlinie.

„Berliner Ztg. am Mittag“ donosi, iż od kilku tygodni w Berlinie panuje epidemia samobójstw, będąca następstwem ciężkiego przesilenia gospodarczego. W ubiegłą niedzielę 7 osób usiłowało odebrać sobie życie w Berlinie przy pomocy gazu do oświetlenia. „Berliner Ztg. am Mittag“ donosi, że w związku z powyższymi okolicznościami dr. Dehmel, syn znanego poety Ryszařda Dehmela, założył w Berlinie instytut porad lekarskich dla osób, noszących się z zamiarami zamobójczymi.

Tow. angielsko-rumuńskie.

Ostatnio zostało utworzone w Bukareszcie towarzystwo angielsko-rumuńskie, mające na celu utrzymywanie jak najszerzej stosunków pomiędzy Anglią a Rumunją przez wzajemne badanie życia, literatury i warunków ekonomicznych obu krajów. Minister oświecenia publicznego, Angelosce, objął przewodnictwo tego towarzystwa.

O rozbrojenie narodów.

Rada Ligi Narodów odbyła poufne posiedzenie, na którym delegat francuski Paul Boncour złożył sprawę z prac komitetu Rady, dotyczących składu i programu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Ustalono listę państw, które wejść mają do komisji przygotowawczej, oraz omówiono szczegóły programu technicznego. Komisja przygotowawcza składać się będzie z delegatów 19 u państw, 10 u reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów oraz Ameryki, Rosji, Niemiec, Polski, Jugostawji, Rumunji, Holandji, Finlandji i Węgier.

Ale wówczas zatwardziały się jeszcze bardziej serca ludzkie i żaden anioł zgody nie przelatywał nad pobojowiskiem.

III.

Nazajutrz nim słońce rozlało złote blaski na niebie stanął już nowy wał ochronny w polskim obozie. Dawne wały były zbyt obszerne, trudno się było w nich bronić i przychodzić wzajem z pomocą, więc książę z panem Przyjemskim postanowili zamknąć wojska do ciasniejszych okopów. Pracowano nad tem gwałtownie całą noc, a husarja na równi ze wszystkimi pułkami i czeladzią. Dopiero o trzeciej w nocy sen zamknął powieki utrudzonemu rycerstwu, ale też spali wszyscy prócz straży kamiennym snem, bo i nieprzyjaciół pracowali także w nocy, a następnie nie poruszył się długo po wczorajszej klęsce. Spodziewano się nawet, że szturm dnia tego wcale nie nastąpi.

Skrzetuski, pan Longinus i Zagłoba, siedząc w namiocie, spożywali polewkę piwną, gęsto okraszoną kostkami sera, rozmawiali o trudach ubiegłej nocy z tem zadowoleniem, z jakim żołnierze rozmawiają o świeżem zwycięstwie.

— Mój obyczaj kłaść się o wiecznym udoju, a wstawać o rannym, jak czynili starożytni, — mówił pan Zagłoba, — ale na wojnie trudno! Spisz, kiedy mozesz, wstajesz, kiedy cię budzą. To mnie jeno gniewa, że dla takiego tałatajstwa musimy się inkomodować. Ale trudno, takie czasy. Zapłaciłbym im też wczoraj. Zeby tak jeszcze z parę razy podobny poczęstunek dostali, odechciałoby im się nas budzić.

— Nie wiesz waćpan, czy siła naszych poległa? — pytał Podbipięta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Najtańsze źródło zakupu podarków gwiazdkowych

Niklowe i mosiężne wyroby jako to: serwisy do kawy, herbaty i śmietanki, wazy, tace i zmiataczki do okruszków. Płaterowane nakrycia stołowe i łyżki do tortów w wielkim wyborze.

Ludwika Rascha

po niebywale niskich cenach.

kryształowe asjetki, talerze, wazon. Fajansowe garnitury kuchenne i na umywalnie porcelanowe, serwety stołowe i do kawy, kosze do kwiatów, — stoliczki do robótek.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudzińsko-Starogardzka. o położeniu.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudzińsko-Starogardzka, powołana z ustawy do ochrony interesów przemysłu i handlu, uznaje za konieczne, zająć stanowisko co do kształtowania się cen w handlu, przemysle w obecnej dobie zachwiania się kursu złotego na giełdach zagranicznych.

Izba Przemysłowo-Handlowa ze względu na specjalne geograficzne położenie jej obwodu, w którym sfery gospodarcze silniej jak gdzieindziej narażone są na oddziaływanie rynków pieniężnych Gdańska i Rzeszy Niemieckiej, musi tembardziej stać na straży interesów Państwa w kierunku wstrzymania fali drożyzny i następnej inflacji.

Nasi kupcy i przemysłowcy, w godnym uznaniu zrozumieniu tej misji gospodarczej na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej, zawsze i wszędzie stawiani są jako wzór rzetelności i tężyzny kupieckiej.

Tej dobrej opinii nie wolno nam i dzisiaj stracić.

Izba Przemysłowo-Handlowa stwierdza, że jedynym regulatorem cen w danym okręgu jest podaż i popyt, a nie oszacowanie wartości pieniądza obcego w stosunku do własnego. Nadawanie kursu giełdowego wyrażonego w cenie czekoladzie, pletrusce lub kapeluszu jest nietylko nonsensowe, ale i niedopuszczalne. Jak wiadomo, inne okręgi wojewódzkie wprowadziły już szereg najostrzejszych zarządzeń obronnych; u nas tak źle nie będzie. Niemniej jednak nie wolno nam dawać posłuchu niesumiennej agitacji, prowadzonej programowo z całą nieszczęsną upartością, aby wywołać psychozę w handlu, podobnie jak w czasie inflacji markowej.

Każdy logicznie myślący rozumie, że złoty nie jest marką drukowaną bez pokrycia, złoty oparty jest na ustawowym stosunku ilości znaków obiegowych do pokrycia w złocie, nie może podpaść inflacji i ten stosunek statutowy będzie zatrzymany. Wroga państwowości polskiej agitacja wyrażona w kontrtermi nazach złotego w pościgu za dolarem, o blankowaniu złotego, fakturowaniu w dolarach i wystawianiu weksli dolarowych, co wszystko dzieje się wewnątrz kraju, może osłabić wewnętrzną wartość pieniądza, co w każdym państwie o skonsolidowanym społeczeństwie jest prawie niemożliwe a u nas winno być jaknajśrościej napiętnowane. Nie istnieje nigdzie, aby wahania kursu pieniądza danego kraju na giełdach zagranicznych, mogło oddziaływać bezpośrednio na kalkulacje cen; może wpłynąć tu i owdzie i przejściowo przy zagranicznych importach na chwilową zwyżkę ceny, ale to w wyjątkowych wypadkach, gdyż i dostawca zagraniczny w interesie własnym zbytu dostosować się musi do cen kraju, do którego eksportuje tak, że rzecz ta reguluje się automatycznie. Słyszeliśmy zapewnienie Pana Ministra Skarbu, że nie dopuści do inflacji i ustali kurs złotego, w to święcie wierzyć musimy, a jeżeli tak jest, to każdy odruch handlu, mający na celu podwyższenie cen lub magazynowanie towarów itd., trafi bezwzględnie samego kupca, bo przy utrzymaniu dotychczasowych stawek płac urzędniczych i robocizny, siła nabywca największej grupy konsumentów jeszcze bardziej osłabnie, co pociągnie za sobą dalsze wstrzymanie ruchu handlowego. Psychologia inflacyjna i ciągła kalkulacja na zniżkę własnej waluty winna ustąpić zdrowemu rozsądkowi kierującemu się najzwyczajniejszymi zasadami ekonomii.

Izba Przemysłowo-Handlowa będzie pilnie baczyć na postępowanie tut. firm handlowych w tym kierunku i nie omisszka z całą energią „przyjąć z pomocą” tym firmom, które powyższy apel zrozumiały, popierając wnioski tychże o uzyskanie kredytów, ulg podatkowych, cłowych itd.

Aby jednak wysłuchać opinii jak najszerszych warstw gospodarczych w powyższej sprawie Izba Przemysłowo-Handlowa pozwala sobie, zaprosić wszystkich zainteresowanych w jej obwodzie, na gospodarcze zebranie, które odbędzie się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej Grudzińsko-Starogardzkiej w Grudziądzu (Lipowa nr. 31) w poniedziałek, dnia 14-go grudnia 1925 o godz. 8-mej wieczorem.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka
Prezes: (—) J. Czarliński. Dyrektor: (—) H. Krupski.

Giełda Gdańska.

dnia 9 grudnia 1925 r.

kupno 100 złot.	62.92 guld. gd.
sprzedaż 100 złot.	63.08 guld. gd.
Dolar ameryk.	5.24 guld. gd.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 10 grudnia 1925 r.

Dziś: Melchjadesa pap. męcz. 10. 12. 25. Słońca wschód 8.01 zachód 3. 44 Księżycy wschód 12.59 zachód 1.32
Jutro: Damazego pap. w. 11. 12. 25. Słońca wschód 8. 3 zachód 3.44 Księżycy wschód 2.10 zachód 1.51

— „Węgle ogniste.“ Sztuka sceniczna w pięciu aktach, osnuta na tle ciągłych i zaciętych walk Hiszpanów z Maurami afrykańskimi, walk, które Adam Mickiewicz upamiętnił w pięknym wierszu pod tytułem: „Alpuhara“. Sztukę tę odegrali uczniowie gimnazjum tutejszego w uroczystość Niep. Pocz. N. M. P. w sali p. Engla, która była szczerze wypełniona publicznością wszystkich warstw.

Sztuka „Węgle ogniste“ nadaje się w zupełności na obecny czas adwentowy. Uwydatnia się w niej piękność i szlachetność duszy ludzkiej, opartej na potęgę miłości chrześcijańskiej i miłości Ojczyzny. Przewijające się na scenie tragiczne przeżycia, nacechowane gorącą obroną kraju i domu rodzinnego, muszą wywołać żywy oddźwięk w duszy Polaka, uprzytomniającego sobie minione dni niewoli i przesładowań.

Sodalicii Marjańskiej która pod reżyserją p. prof. Mądzielewskiego sztukę tę efektownie wystawiła, możemy powinszować powodzenia. Role były rozdane odpowiednio i wykonane z nadzwyczajną starannością i sumiennnością.

Rzecz oczywista, że od młodzieży, stawiającej pierwsze kroki na deskach teatralnych, nie można wymagać wykończenia artystycznego, to jednak, czego byliśmy świadkami, zadowoliło nas w zupełności, a nawet śmiało możemy powiedzieć, że były momenty, które całą myśl i duszę widza mogły przenieść w zamierzchłe czasy przeszłości, kiedy ludzkość oddaloną była od dzisiejszej cywilizacji i kultury.

Podziwialiśmy sprawną rękę reżysera oraz pewnością siebie i sumienne opracowanie ról przez młodych amatorów. Niektórzy z nich okazali nieprzeciętne zdolności dramatyczne, z czego wnioskować należy, że w życiu późniejszym wypłyną jako wybitne charaktery woli i czynu dla dobra kraju i narodu.

W przerwach przygrywała umiejętnie orkiestra gimnazjalna pod batutą p. prof. Wagnera. Z uznaniem podnieść musimy talent i sumienną grę młodych muzyków.

Za miłe spędzenie wieczoru szczerza należy się podzięką inicjatorom, kierownikom i wykonawcom.

— **Zeńska Konferencja św. Wincentego a Paulo** składa Towarzystwu Polek serdeczne „Bóg zapłać“ za ofiarowane 100 zł. dla ubogich na gwiazdkę.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Stają: Willi Glazenap zam. w Sępólnie oskarżony o to, że w sierpniu 20 roku w lesie Radomskim usiłował wspólnie z zbiegłymi przemytnikami wywieźć bez zezwolenia zagranicę państwa większą ilość żywności i to 100 funtów masła i jedną skrzynię jaj. Osk. został przez sąd okręgowy w marcu tego roku zasądzony na 2 miesiące więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciwnie wyrokowi wnosił osk. do sądu apelacyjnego w Toruniu odwołanie. Sąd apelacyjny zniósł wyrok Izby karnej i przekazał sprawę I. Instancji do ponownej rozprawy i rozstrzygnięcia. Podczas rozprawy osk. przyznaje, że wiedział, iż są to przemytnicy, którzy go najęli. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd uznaje osk. winnym i zasądza go na jeden i pół miesiąca więzienia. Oskar. wliczono areszt śledczy. Koszta ponosi oskarżony. Jako obrońca występował p. mec. Behnke.

Józef Libera, zam. w Ossowie pow. Chojnice o to, że w połowie grudnia 23 roku w Czersku warty kule umieszczonym w „Głosie Ludu“ świadomie fałszywie twierdził publicznie o byłym sołtysie Bruskim, z Ossowa, że użalają się na niego. Podczas rozprawy osk. przyznaje, że polecił ogłosić, lecz nie wszystko jak w artykule było i nie poczuwa się do winy. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd osk. od winy i kary uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej.

— **Przyszłowi na grudzień.** „Grudzień ziemie grudzi dla zwierząt i ludzi“.

„Miesiąc grudzień: wielki zmudzień i nielada izb wystudzień“. Praca w roli ustaje zupełnie. „Kto ziemie w adwent pruje, ta mu trzy lata choruje“. Tylko uprawę rąk polecano. „Z grudniem kto ziemi pod łaki nie gnoi, już w marcu za późno i będzie się boić“. Wiadomo też, że w tym miesiącu słońceko izby nie ogrzeje. „Czasem w listop. nie pallsz i rąbała precz oddalisz, ale w grudniu musisz durniu.“

„Grudzień ludzi“. Zmienia się droga z kołowej w sanne i na odwrót. „Na świętego Mikołaja (6) ni to sanki ni koła“.

Grudzień to miesiąc adwentowy. Na św. Mikołaja czeka dzieciąt cała zgraja, da posłusznym ciasteczko, złych podrapie różeczką.

Na św. Mikołaja ciekawość się podwaja: panny patrzają pod poduszki, czy tam niema jakiej duszki, a chłopcyki wprzód macają, jaki towar dla się mają. Za to jednak „św. Mikołaj dziewczki z karczmy wywoła“, ponieważ muzyki i tańce są w adwencie zabronione.

„Na Boże Narodzenie weseli się wszelkie stworzenie“. Niestety nie brakowało nigdy takich, co zamiast się weselić, zrzedzili: „Rodzi się Syn Boży, co rok ubożej“. Kto zna chłopskie dochody, to godzi służy na Gody, a mianowicie w drugie święto. „W dzień św. Szczepana, sługa na wsi zmienia pana“. Stwierdzono jednak już dawno, że zbyt częste korzystanie z tego przywileju nie przysparza mu dorobku. „Na św. Szczepana kto co fok odmienia pana, zła na nim sukmana“.

Z grudniem wiązą się jeszcze następujące przysłowia naszych przodków:

W zimie komin ojcem, fajerka matką, kozuch dobrodziej, a zapiecek chatką.

Zimą to człek siedzi doma, Albo pije gdzie u kuma.

Kto się zaleca w adwenta Będzie miał żonę na święta.

Kto się w adwencie żeni, Temu w zapusty się odmieni.

Na święte Młodzianki Stroić się trzeba w rumiane wianki.

Mroźny grudzień i wiele śniegu, żyzny roczek będzie w biegu. — Suchy grudzień: sucha wiosna i suche lato.

Gdy tęga zima nastanie w pierwiastku adwentu 18 tygodni nie spocznie ani momentu. — Gdy w adwencie szadz na drzewie się pokazuje, to rok urodzajny nam zwlastuje.

Gdy zamarznie 1 grudnia, wyschnie niejedna studnia.

Jaki grudzień taka wiosna. Jeżeli grudzień zmieny i łagodny, to cała zima będzie łagodną.

Kronika prowincjonalna.

— **Brusy.** Na czas choroby p. dr. Kobylńskiego postarano się o zastępcę p. dr. Radkego, który już w ubiegłą sobotę rozpoczął urzędowanie.

— **Starogard.** Pewien gospodarz ze wsi Jabłówko, znany kłusownik, po powrocie z polowania chciał ukryć nabiją strzelbę pod manezem. Broń wypaliła, cały nabój uderzył kłusownika w twarz, kładąc go na miejscu trupem.

Pelplin. Dwóch osobników napadło pewnego księdza, wracającego z dworca. Napadniętemu pospieszył z pomocą komendant miejscowej policji, który przychwycił jednego z rabusiów.

— **Kartuzy.** W Pomieczynie ks. prałat Dąbrowski poświęcił nowy kościół. Przy tej okazji ks. prałat podniósł przywiązanie Kaszubów do Kościoła katolickiego.

— **Gdynia.** (Pożar). W związku z pożarem, jaki powstał w sobotę w nocy w porcie gdańskim i poważnie zagrażał zabudowaniom oraz składom w porcie, w kołach władz lokalnych i ludności zapanowało poważne zaniepokojenie. Wszyscy uważają, że jaknajprędzej należy zaprowadzić urządzenie ochronne, a przedewszystkiem nabyć silną i wydajną sikawkę, gdyż pożar taki jak sobotni może wybuchnąć w drewnianych barakach mieszkalnych każdej niemal nocy, od zapalenia sadz w kominie czy od zbytznego rozpalenia pieca, a wtedy przy niepomysłnym wletrze całej ludności zabudowań portowych, poczynając od kapitana portu, a skończywszy na barakach urzędników i robotników duńskich i holenderskich, może się znaleźć bez dachu. Jakże to szkody i jaką zwłokę w budowie portu wywoła, tego nie potrzeba dodawać.

Najidealniejszym środkiem

do pielęgnowania włosów jest uznany od lat dwudziestu i szczególnie zalecany przez lekarzy specjalistów

Schampooon z czarną główką

Jego świetna, wypróbowana kompozycja, łatwa rozpuszczalność i przyjemna delikatna piana sprawiają, że skóra głowy doskonale się oczyszcza a tem utrzymuje się stale w zdrowym stanie. Po wymyciu Schampooonem włosy stają się puszystymi i pachnącymi i dają się łatwo fryzować. Przy kupnie należy zwracać uwagę na obok zamieszczonej markie ochronną.

Wyłączna sprzedaż:

Zakłady Przemysłowe Karol Szopper S. A., Bielsko (Śląsk).



Ostatnie telegramy.**Odszkodowanie za „Lusitanję“.**

Obradująca w Waszyngtonie niemiecko-amerykańska komisja mieszana do spraw odszkodowań wojennych ustaliła, że Niemcy mają zapłacić Stanom Zjednoczonym 2.409.413 dolarów tytułem pełnego odszkodowania za zatopioną w r. 1915 „Lusitanję“.

Ogłoszenie pamiątków Ludwika II

Pewna firma wydawnicza w księstwie Lichtenstein ogłosi w najbliższym czasie pamiątki króla bawarskiego, Ludwika II, który, uznany za umyślowo chęgo, został usunięty od władzy.

O nagrodę Nobla.

„Exchange News Agency“ dowiaduje się, że nagroda Nobla nie zostanie przyznana, gdyż komitet nie sądzi, aby suma obecnie rozporządzalna wystarczyła do podziału. W roku przyszłym zamierzone jest przyznanie łącznej nagrody Chamberlainowi i Briandowi, w dowód uznania zasług tych mężów, położonych w Locarno.

O przewóz towarów pociągami po-piesznymi.

W Weronie otwarto międzynarodową konferencję w sprawie transportu towarów pociągami pospiesznymi. W konferencji biorą udział delegaci następujących państw: Włoch, Austrii, Czechosłowacji, Jugosławji, Polski, Rumunii i Węgier.

Szpiegostwo we Francji.

„Petit Parisien“ donosi, że policja paryska aresztowała niejaką Marcelę Monseil, która przyznała się do uprawiania w wielu ośrodkach lotniczych szpiegostwa na rzecz obcego państwa.

Wielkie mrozy w Czechosłowacji

W Czechosłowacji panują niezwykle mrozy, wynoszące w dzień 16 do 20 stopni i dochodzące w nocy do 30 stopni.

Straty wystawy w Wembley.

Komitet Likwidacyjny wielkiej wystawy angielskiej w Wembrey donosi że straty netto, jakie przyniosła wystawa, wynoszą półtora miliona funtów szterlingów.

Szafeństwa warjata.

Algierczyk w Borddaux, który dostał nagłe pomieszania zmysłów, postrzelił śmiertelnie dwie kobiety, ranął ciężko 4 inne osoby, poczem popełnił samobójstwo.

O nowy rząd w Holandji.

Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał przywódca stronnictwa chrześcijańsko-historycznego, de Visser.

Ostra zima we Włoszech.

W całych Włoszech trwają w dalszym ciągu silne mrozy. W niektórych miejscowościach grubość powłoki śnieżnej dochodzi do 150 cm.

O przegrupowanie wojsk okupacyjnych.

W Paryżu odbyła się konferencja z udziałem Brianda, Painleve, marszałków Focha i Petaina, na której omawiano sprawę przegrupowania wojsk okupacyjnych.

— **Chojnice.** Dnia 10 grudnia br. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie Związku Drużyn konduktorskich w lokalu p. Smeji.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, na które przybędzie prezes Zarządu Gł. z Warszawy. Przybycie wszystkich członków wolnych od służby konieczne.

Chojnice. W piątek, 11 bm. o godz. 8 wie czorem w sali p. Czarneckiego (dawn. Reichshof) zebranie celem założenia Tow. Mężczyzn Katolików. Wszystkich Polaków mężczyzn o zdecydowanych przekonaniach katolickich bez różnicy stanu na to zebranie zaprasza Ks. Proboszcz.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia“. Lekcja śpiewu dla chóru wspólnego odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 8 wieczorem w szkole. Punktualne przybycie wszystkich czynnych członków konieczne.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

Z powodu likwidacji interesu

**zupełna wyprzedaż**

po cenach znacznie niższych

Skład bławatów i konfekcji**H. M. Schulz, Chojnice**

Dworcowa 9.

Dworcowa 9.

O czym się nie mówi?

Włodarz
do nadzoru nad ludźmi
d 2. I. 26 potrzebny.
Majątność Raclawki,
p. Silno. 2739

Ogłoszenie.
Państwowe Nctwo Laska
p. M. Chełmy sprzeda

w dniu 19-go grudnia b. r.
o godz. 10 rano

w drodze publicznego przetargu w lokalu pana
M. Cysewskiego w Brusach
26 m³ sosn. użytk. II. do III kl., 60 m p.
sosn. szczap, 170 m. p. sosn. wałków,
około 1200 szt. sosn. drągów I do III kl.
i 8 m. p. sosn. wałków użytkowych.
Płacić należy rendantowi w czasie licytacji. 2769

Państw. Nadleśniczy.

Szczapy sosnowe
dobre i suche, oraz prima
węgiel górnośląski

polecamy po korzystnych cenach. 2770
Pomorskie Stowarzyszenie
Rolniczo-Handlowe
Oddział w Chojnicach.
Plac Jerzego 5. tel. 24.

O czym się nie mówi?

2 umeblowane
pokoje
dla lepszego pana od zaraz
lub od 15. 12. do wynajęcia.
Rynek 3.

HOTEL PRIEBE
właśc. Jan Kaletta.
Restauracja. Rawiarnia.
W czwartek, dnia 10. b. m.
odbędzie się

Wielki wieczór operowy

wykonany przez wzmocniony zespół
Braci Jakubowskich.

Wykonane zostaną utwory znakomych
kompozytorów

Początek koncertu o 8 mej, program 8.30
Wstęp wolny. Wstęp wolny.

Dobrze ogrzane sale restauracyjne.

Pączki. Torty z śmietanką.
Nogi wieprzowe. Kisiel z kapustą.

Lalki **Reparacja** Lalki
przy
lalkach i parukach
będą fachowo, szybko i tanio wykonane.
F. Hamerski,
fryzjer — Chojnice.
Plac Król. Jadwigi 1.
2771

Ogłaszajcie
w Dzienniku Pomorskim.

2 próżne
pokoje O czym się
do wynajęcia. nie mówi?
Zgłoszenia pod ofertą M.
C. do eksp. nin. pisma.

Dziś w Hotelu Centralnym
Kino
o godz. 6.
Zycie-Cuda-Męki Pana Jezusa
o godz. 8-mej
Zycie młodej Cyganki
dla dzieci 50 gr., dla dorosłych 1 zł.
Uprzejmie zaprasza przedsiębiorca.

Zgubiono
1 torebkę damską
od kościoła do ulicy Dworcowej. Uczciwy znalazca zechce oddać takąową za wy nagrodzeniem w eksp. nin. pisma 2759
1000 zł.
pożyczki na krótki czas poszukuje się na kwesł na dobrą gwarancją |wzgl. na pierwszą hipotekę.
Dobre oprocentowanie. Odpiata według kursu dolara. 2768
Oferty pod „K. B.“ do eksp. nin. pisma.

Stenografji O czym się
wyucza nie mówi?
wszystkich bezpłatnie,
listownie:
Instytut Stenograficzny,
Warszawa, Mokotowska 39.